



wiedeńskim zmianie poglądów elit i popieraniu sojuszu z Rosją (s. 197–201), ale według mnie brakuje tam analizy, a także oceny takiego zachowania, czy też innych jego powodów, niż wymieniany strach przed represjami. Sądzę także, że w momencie rozpatrywania opinii na temat konstytucji Królestwa Polskiego zabrakło przytoczenia jej postanowień, które poparłyby tezę Autora, że konstytucja ta bardziej spełniała oczekiwania Polaków niż konstytucja drezdeńska.

Struktura pracy jest klarowna i dobrze odpowiada jej celom. Podział rozdziałów i podrozdziałów nie budzi wątpliwości. Wywód prowadzony jest językiem poprawnym i zrozumiałym. Dużą wartością pracy są ciekawe, dobrze dobrane i odpowiednio zastosowane cytaty.

Książka Tomasza Chrzanowskiego jest pracą ciekawą i nowatorską ze względu na niestandardowe ujęcie tematu oraz szeroką bazę źródłową, którą być może warto byłoby uzupełnić o kilka nazwisk. Rozumiem jednak, że Autor musiał dokonać pewnej redukcji materiału, by zawęzić temat. Książka wpisuje się w krąg badań nad historią mentalności Polaków i dobrze wypełnia istniejącą tam lukę. Stanowi też wartościowe uzupełnienie tematów podejmowanych przez Jerzego Jedlickiego, zwłaszcza w najnowszej serii *Dzieje inteligencji polskiej do 1918 roku*³.

Beata Bawej-Lisiecka (Toruń)

Tomasz Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, Wydawnictwo DiG i Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego, ss. 631

W roku 2009 nakładem wydawnictwa DiG i Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego została wydana obszerna monografia autorstwa Tomasza Ciesielskiego poświęcona armii koronnej w czasach Augusta III. Jej znaczenie dla poznania saskiego okresu wojskowości dawnej Rzeczypospolitej trudno przecenić, ponieważ praca ta wypełnia znaczną lukę w dorobku polskiej historiografii wojskowej.

³ W skład serii wchodzi: M. Janowski, *Narodziny inteligencji: 1750–1831*, J. Jedlicki, *Błędne koło: 1832–1864*, M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach: 1864–1918*, Warszawa 2008.



Wśród kierunków badań T. Ciesielskiego znajdują się dzieje wojskowe i polityczne Rzeczypospolitej w wiekach XVII i XVIII, ze szczególnym uwzględnieniem historii wojskowej okresu saskiego oraz dziejów kresów południowo-wschodnich. Ostatnio, ze względu na rozprawę habilitacyjną pt. *Armia koronna w czasach Augusta III*, uczyony uzyskał na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii (specjalności: historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia wojskowości). Obecnie historyk jest pracownikiem Katedry Historii Nowożytnej Instytutu Historii wyżej wymienionego wydziału opolskiej uczelni.

Praca składa się ze spisu treści, wstępu, posiadającej układ problemowy osnowy pracy podzielonej na pięć części (te zaś z kolei na dziewiętnaście rozdziałów), zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów oraz indeksu osób.

We wstępie (s. 7–16) Autor przedstawił zarys genezy koronnej armii stałej posiadającej określony komput oraz zapewnione regularne finansowanie, funkcjonującej w czasach saskich w ramach ustaleń zatwierdzonych na sejmie „niemym” w 1717 roku. Poza tym we wstępie T. Ciesielski omówił i ocenił stan literatury przedmiotu, uzasadnił podjęcie badań nad armią koronną w czasach saskich i zawęźlenie cezur chronologicznych do czasów Augusta III, omówił bazę źródłową, zakres przedmiotu badań oraz konstrukcję pracy. Przy przedstawieniu zarysu odnoszących się do wojska ustaleń z lat 1716–1717 historyk podkreślił, że wiele aspektów finansowych, administracyjnych oraz prawnych nie zostało wówczas dopracowanych lub w ogóle poruszonych, jednak „uczestnicy rokowań warszawskich nie mieli [...] świadomości, że przygotowali uchwały skarbowo-wojskowe, które miały obowiązywać praktycznie bez żadnych zmian i korekt przez 47–49 lat, a komput – przez 60 lat” (s. 7–8). T. Ciesielski zwrócił uwagę, że okres w dziejach wojskowości polskiej zapoczątkowany reformami sejmu „niemego” pozostaje na uboczu badań historycznych (s. 8). Autor wyraził zastanawiającą opinię, że w jakimś stopniu jest to zasługa Jędrzeja Kitowicza, który w swym *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* (dzieło powstałym w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia, wydanym po raz pierwszy w 1840), poświęcił znacznej objętości rozdział pt. „O stanie żołnierskim za Augusta III” charakterystyce obu armii Rzeczypospolitej (koronnej i litewskiej) w końcowym okresie czasów saskich. Owa osiemnastowieczna charakterystyka Kitowicza jest zdaniem T. Ciesielskiego sugestywna, barwna, wnikliwa oraz „[...] na tyle dobrze skonstruowana metodologicznie, że dla wielu historyków, zarówno zawodowych jak i amatorów, *Opis obyczajów* stał się wystarczającym źródłem informacji o wojskowości Rzeczypospolitej czasów saskich”. Opisy i opinie Kitowicza przesądziły według Autora o jednoznacznie negatywnej ocenie wartości obu armii Rzeczypospolitej, która na trwałe weszła do polskiej świadomości historycznej; nie próbowali zmienić tej oceny kolejni badacze historii wojskowej (od Konstantego



Górskiego do Jana Wimmera, s. 8). Zaznaczyć można tu jednak od razu, że sam T. Ciesielski, pomimo znacznego wkładu (poprzez recenzowaną pozycję) w szersze poznanie wojskowości czasów saskich, ocenia wartość obu armii Rzeczypospolitej w odniesieniu do realiów europejskich, szczególnie w późniejszych dekadach, również negatywnie (zob. choćby s. 569–570, 579–582). Przy przedstawianiu i ocenie dorobku dotychczasowej historiografii (tak polskiej, jak i zagranicznej) w odniesieniu do okresu 1717–1763 (s. 8–11) Autor szczególną uwagę zwrócił na osiągnięcia J. Wimmera i Michała Nycza. Niewystarczający stan badań nad wojskowością okresu 1717–1763 był przesłanką do gruntownej kwerendy T. Ciesielskiego na terenie Polski i za granicą (por. s. 8, 11). Autor przeprowadził bardzo rozległą kwerendę, obejmującą archiwa i biblioteki krajowe (głównie Archiwum Główne Akt Dawnych, istotne było także m.in. Archiwum Państwowe w Krakowie) i zagraniczne na terenie Niemiec (Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie), Ukrainy (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie), Austrii, Litwy, Rosji i Białorusi. T. Ciesielski po wstępnej kwerendzie zauważył dla okresu 1717–1763 nierównomierne rozłożenie chronologiczne akt o charakterze wojskowym. Historyk uznał, że dominują pod względem jakościowym i ilościowym źródła z lat czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII stulecia, co spowodowało zawężenie ram chronologicznych rozprawy do okresu panowania Augusta III, czyli do lat 1735–1763 (s. 12, 15). W praktyce, o czym świadczy zawartość osnowy pracy (w tym permanentne odnoszenie się do reform sejmu „niemego”), Autor wielokrotnie wykracza poza owe zawężone cezury chronologiczne do wcześniejszego okresu lat 1717–1735. Jest to zresztą w pełni uzasadnione, gdyż armia koronna za Augusta III funkcjonowała zasadniczo w tych samych ramach, co wojsko koronne w drugiej połowie panowania jego ojca. Szczegółowo omówione we wstępie (s. 11–15) i wykorzystane w dalszej części pracy źródła pisane mają charakter różnorodny. Są to m.in. pozostałości po działalności hetmanów, jak i poszczególnych regimentów czy chorągwi. Wykorzystane zostały m.in. dokumenty prawne, administracyjne i finansowe, uniwersały i rozkazy hetmańskie, raporty o stanie osobowym i wyposażeniu oddziałów, raporty o stanie arsenałów, szczególnie zaś licznie historyk wykorzystał korespondencję (m.in. hetmana Jana Klemensa Branickiego). Zaznaczyć w tym miejscu można, że zawarte w opracowaniu rozważania historyka opierają się głównie właśnie na dość drobiazgowo scharakteryzowanych we wstępie źródłach niepublikowanych, wykorzystanie zaś dotychczasowej literatury przedmiotu, względnie skromnej, ma charakter zdecydowanie uzupełniający (co świadczy częściowo zresztą o znaczącym wkładzie T. Ciesielskiego w poznanie omawianego przez niego okresu wojskowości koronnej). We wstępie historyk określił, jak wspomniano wyżej, zakres swoich rozważań i będącą jego pochodną konstrukcję pracy (s. 15–16). Autor ograniczył się do armii koronnej, którą „[...] bez żadnych wątpliwości moż-



na uznać za regularną i państwową”. Była ona utrzymywana ze świadczeń ustalonych dla całego państwa, pozostawała pod pełną i stałą komendą hetmanów i króla oraz podlegała kontroli sejmu i Trybunału Skarbowego. W skład tego wojska wchodziły oddziały, których istnienie było zagwarantowane konstytucjami sejmowymi, a ich zwinięcie mogło być dokonane tylko na podstawie uchwały kolejnego sejmu. W rzeczywistości istniały one w całym omawianym okresie lat 1735–1763. Poza głównym nurtem rozważań Autor pozostawił oddziały, które nie spełniały wszystkich powyższych kryteriów, chociaż w określonych warunkach oddawane były na usługi państwa i przechodziły pod komendę hetmanów. Tym rodzajem sił zbrojnych (nadwornej gwardii królewskiej, milicjom wojewódzkim, starościńskim i miejskim, wojskom ordynackim) oraz milicjom magnackim, szlacheckim i oddziałom na służbie instytucji religijnych, idei pospolitego ruszenia i oddziałom wyprawnym poświęcił jednak Autor kilka stron rozważań w zakończeniu swojej monografii (por. s. 15 i s. 570–578). Poza tym z założenia historyk jedynie pobieżnie poruszył zagadnienia wykorzystania wojska w działaniach wojennych i policyjno-wojskowych, która to problematyka zdaniem Autora zasługuje na opracowanie w odrębnej monografii (s. 16).

Jak już wspomniano, osnowa pracy ma układ problemowy, co uwidacznia się w jej podziale na części, jak i poszczególnych części na rozdziały. W sumie obszernie opracowanie pracy składa się z pięciu części, które z kolei rozkładają się na dziesięć rozdziałów. Objętość każdej ze wspomnianych części wynosi około 100 stron, z wyjątkiem około dwukrotnie obszerniejszej części trzeciej.

W części pierwszej pt. „Finanse” (s. 17–112) Autor przedstawił w czterech rozdziałach: założenia skarbowości „wojskowej” wynikające z ustaleń sejmu „niemego” oraz ich realizację w kolejnych dekadach, szczególnie w okresie panowania Augusta III, strukturę dochodów budżetu centralnego Korony i wydatków na cele wojskowe, praktykę poboru przez wojsko podatków, wynagrodzenia i środki pozostające w dyspozycji hetmana wielkiego koronnego oraz generała artylerii, wynagrodzenie urzędników wojskowych, zasady finansowania oddziałów (chorągwi lub regimentów) autoramentu narodowego i cudzoziemskiego, budżety oddziałów i ich podział oraz wysokości wynagrodzeń żołnierzy. Z części tej możemy się m.in. dowiedzieć, że wydatki wojskowe pochłaniały niemal całość centralnego budżetu koronnego wynoszącego w interesujących nas czasach około 6 mln zł rocznie (s. 20, 23–24), o tym, że „wojsko przejęło [...] rolę faktycznych poborców podatkowych, nie zawsze przy obopólnym zadowoleniu” (s. 28); o niedofinansowaniu artylerii (s. 51–57) oraz że zdaniem Autora „[...] przez całe panowanie Augusta III nie wydano ani złotówki na odnowę parku artyleryjskiego, czyli zakup nowych armat i moździerzy” (s. 57). Omawiająca sprawy finansowe część piąta zawiera 24 tabele, czyli więcej niż pozostałe razem wzięte (w sumie tabel w pracy jest 46, w mono-



grafii brak jednak ich spisu). Zastosowanie znacznej liczby tabel zbierających szereg informacji jest ze względu na ekonomiczny charakter tejże części oczywiście w pełni uzasadnione.

W części drugiej pt. „Struktura zarządzania i dowodzenia armią koronną” (s. 113–200) w czterech rozdziałach zostały omówione: kompetencje organów cywilnych (sejmu, króla i Trybunału Skarbowego), zakres władzy, kompetencji hetmana i generała artylerii, obowiązki i uprawnienia innych urzędników wojskowych, generałów, regimentarzy i komendantów fortec, pułkowników autoramentu narodowego, koła generalne i chorągwiane. Pomimo ograniczeń prawnych wprowadzonych w 1717 roku hetmani pozostali naczelnymi dowódcami armii, zaś w czasach Augusta III zakres ich władzy uległ powiększeniu (ze względu m.in. na malejące od lat czterdziestych XVIII wieku zainteresowanie króla sprawami wojska, s. 147).

Część trzecia pt. „Organizacja armii” (s. 201–387) składa się z sześciu rozdziałów i jest najobszerniejsza w całej pracy. Historyk omówił w tej części ogólne zasady organizacji armii i jej podziału na rodzaje wojsk, strukturę dowodzenia w oddziałach autoramentu narodowego, cudzoziemskiego i w artylerii oraz organizację i liczebność jazdy narodowego autoramentu, dragonii, piechoty i artylerii. W części tej autor przedstawił też oceny formacji oraz napisał o rodzajach sprzętu artyleryjskiego. Zdaniem historyka w czasach Augusta III jazda narodowego autoramentu (z wyjątkiem nielicznych chorągwi pancernych i większości lekkich) zatraciła wartości bojowe (s. 279), natomiast najwartościowszą częścią armii koronnej była dragonia (s. 307).

Część czwarta (s. 389–486) składa się z trzech rozdziałów, w których zostały omówione dyscyplina, wyszkolenie oraz wyposażenie jazdy, dragonii i piechoty (sprzęt artyleryjski został natomiast omówiony w części poprzedniej w rozdziale XIV i częściowo przy omawianiu fortec w części piątej). Jak zauważył sam Autor we wstępie, w części czwartej zostały omówione „[...] te elementy, które decydowały o wartości bojowej całych oddziałów i poszczególnych żołnierzy [...]” (s. 16). Zatem tytuł nadany tej części – „Struktura zarządzania i dowodzenia armią” – jest tytułem chybionym, nieoddającym istoty zawartych w nim rozważań. Ponadto jest on niemalże tożsamy z tytułem posiadającej inną zawartość merytoryczną części trzeciej (por. wyżej). Ze względu na powyższe nieścisłości konstrukcja pracy wydaje się, zwłaszcza na pierwszy rzut oka, niejasna. Dużym mankamentem czwartej części jest również brak w książce jakichkolwiek ilustracji ukazujących omawiane uzbrojenie i umundurowanie. Jediną zresztą ilustracją w pracy jest kolorowe wyobrażenie na okładce – fragment obrazu Jana Christiana Mocka przedstawiający kempament pod Warszawą latem 1732 roku, zatem odnoszący się zresztą do czasów niewiele, ale jednak poprzedzających przyjęty okres 1735–1763.



W ostatniej, piątej części pt. „Dyslokacja wojska i fortece” (s. 487–568) omówiono w dwóch rozdziałach rozmieszczenie oddziałów oraz twierdze, głównie uważany nadal za najważniejszą fortecę państwa (s. 535) Kamieniec Podolski. Oddziały koronne były rozrzucone po całym kraju, jednak nierównomiernie (s. 532). Przy bardzo skromnym budżecie państwowym, w okresie panowania Augusta III nie podjęto poważniejszych prac powiększających potencjał obronny lub przynajmniej utrzymujący istniejące twierdze w należyłym stanie (s. 568).

W zakończeniu (s. 569–582) Autor zebrał część wcześniejszych wniosków oraz dokonał sumarycznej negatywnej oceny liczebności i wartości armii koronnej, także porównując ją z innymi armiami europejskimi (s. 569–570, 579–582). Zdaniem historyka „tak długi czas trwania bez reform czy działań modernizacyjnych sprawił, że armie Rzeczypospolitej stały się już w pierwszej połowie XVIII w. jednymi z najsłabszych, najgorzej zorganizowanych, wyposażonych i wyszkolonych europejskich wojsk państwowych. W miarę upływu lat stawały się przy tym relatywnie coraz słabsze, a przede wszystkim anachroniczne. Jednak już po reorganizacji przeprowadzonej u schyłku drugiej dekady XVIII w. trudno było je uznać za silne i nowoczesne” (s. 569). Jak już wyżej wspomniano, w zakończeniu historyk poświęcił również dziewięć stron innym niż stała państwowa armia koronna siłom zbrojnym funkcjonującym na terenie kraju (por. s. 15 i s. 570–578). Rozważania te, podobnie jak porównania z innymi armiami europejskimi są zaopatrzone w obszernie przypisy, w dużej mierze źródłowe, analogicznie jak rozważania zaprezentowane w osnowie. W zasadzie ich miejsce powinno się znaleźć nie w zakończeniu, a w samym opracowaniu pracy.

Od strony zewnętrznej zaletami recenzowanej książki jest przyjemny dla oka żółtawy papier, sztywna oprawa i zaokrąglony grzbiet oraz fakt, że książka jest szyta, co w sumie znacząco ułatwia korzystanie z bardzo obszernej monografii.

Reasumując, pracę T. Ciesielskiego należy ocenić bardzo wysoko. Jest to monografia oparta na bardzo szerokiej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej krajowej i zagranicznej. Porusza zarazem temat słabo dotychczas zbadany i stanowi cenne uzupełnienie dorobku polskiej historiografii wojskowej. Wartość pracy obniża nieco brak ilustracji (cennych przy omawianiu uzbrojenia i umundurowania) oraz nie w pełni jasna konstrukcja pracy. Uwagi te nie zmieniają jednak generalnie bardzo wysokiej oceny wartości recenzowanej monografii.

Lech A. Walkiewicz (Toruń)